

# Kacper HTA, Moja i Twoja Nadzieja (feat Fonos)

nadzieja jest głupców  
jestem pierwszy wśród nich  
alejami płynie krew  
ze mną paru kumpli  
butni, smutni  
ludzie ulicami tłumią ból  
los bywa okrutny, jak RAS AL GHUL  
złość, złość, pierd\* krzyk  
jak gość, nie obudzi cię nic  
mam dość, dość, nie chce żyć  
bo ziemia tu płonie jak flar  
24h ty możesz się starać  
system, anarchia, wolność jak szmaragd  
mam tyle wiary ile duch pozwala  
mam tyle wiary, idę sam, mandala  
sam, bandana  
what the fuck gra o marzenia  
chcielibyście ... za prawdę z cienia  
prawdę z cienia  
prawdę z cienia  
ich prawda hologram i to się nie zmienia

[fragment utworu "Moja I Twoja Nadzieja" zespołu Hey:]

"Nic naprawdę nic nie pomoże  
Jeśli ty nie pomożesz dziś miłości  
Nic naprawdę nic nie pomoże  
Jeśli ty nie pomożesz dziś miłości"

[Fonos:]

chyba nie ma już nic tu dla mnie  
co miało cenę, jest już nic nie warte  
każde spojrzenie tnie serce jak skalpel  
niesiemy brzmienie, aż wgniecie nas w parter  
chyba zaczyna czuć to już każdy  
tracimy grunt w tej drodze do prawdy  
doprawdy ten lód już serca nam miażdży  
to prawda że Bóg objawia się w każdym  
jakiś cud, napad na te dłonie  
król dopadł go i koniec  
tu gdzie milion dróg, wciąż czekamy na omen  
w głowach setki słów, oni milczą jak grobowiec  
toczy miliard dusz  
każdy myśli wciąż o sobie  
nim opadnie kurz, pokonać te fobie  
nim ucieknie znów, być kimś innym na co dzień  
to wróci karma zawsze, zabierze co swoje

[fragment utworu "Moja I Twoja Nadzieja" zespołu Hey:]

"Musisz odnaleźć nadzieję  
I nie ważne że nazwą ciebie głupcem  
Musisz pozwolić by sny  
Sprawiły byś pamiętał że:  
Nic naprawdę nic nie pomoże  
Jeśli ty nie pomożesz dziś miłości  
Nic naprawdę nic nie pomoże  
Jeśli ty nie pomożesz dziś miłości"

nadzieja umiera ostatnia  
zabija jej nadmiar  
czasami moja siła spycha mnie do szponów diabła  
prawda: karma wraca jak bumerang  
we mnie nadzieja, że wróci co ma wrócić, liczy się tu i teraz  
i nie ważne co powiedzą, przecież nie wiedza nic  
mędracy - to jak jedne z drugim na wodę pic, a idź!

rzucili mi koniec melodii, urwany hejnał  
policzyli moje dni gdy kontakt się zerwał  
i znowu pełnia, bezkresu bezmiar  
nocą się szwendam, sam nie wiem już po co  
ona jak wierna, ma podróży kompanka  
podażą za mną gdy w burzy pójdę boso  
i choć tracie ją, to gonię ją w kółko  
czasem gdy mam dość, nie pozwala usnąć  
ona daje siłę mi na jutro, radze sobie z pustką  
mogę sobie spojrzeć w lustro